

Cena ogłoszeń

5 miejsce milimetrowe na kołunie 9 lam. 15 gr. Reklamę za tekstem na stronie 4-lam. za miejsce milim. 30 gr. w tekście 50 gr. na stronie 1-szej 70 gr. Ogl. szenia drobne wiersz napisowy 15 gr., każde dalsze słowo 5 gr. Przy ogłoszeniach skompletowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicz. w każdym wypadku do 20%, nadwyżki.

Telefon administracji 402.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarlifski w Toruniu.

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Wydawca: „Ziemia”, Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu.

Członkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Tow. Akc. w Poznaniu

Administracja i Redakcja przy ulicy Strumykowej 9

Przedpłata miesięczna

wynosi w miejscu w ekspedycji zł. 2.50; w alienacjach zł. 2.75; z odnośnikiem do d.m.u. zł. 3.—, pod opaką wpirost z ekspedycji w Polsce zł. 3.—; zagranicą zł. 6.—

Redakcja nadesłanych rękopisów nie zwraca.

Telefon Redakcji 393.

Gdyby zwyciężyła rozważa...

Prezydent Litwy kowieńskiej, p. Smetona, nawołuje w orędziu, wydanym z okazji dziesięciolecia republiki litewskiej, obywateli do jedności, gdyż, zdaniem jego, tylko jedność może być podstawą niezawisłości Litwy. Jedność jest bezspornie rzeczą bardzo pożyteczną i zgoła konieczną do powyższego celu, ale niemięć konieczną jest również rozważa w polityce zagranicznej. Gdyby p. prezydent Smetona był o tem pamiętał, to byłby z pewnością w orędziu swoim nie dotykał tak nierealnej fantazji, jak Wilno...

Gdyby o tem pamiętał, to także znalazłby może sposoby wpłynięcia na p. Waldemarsa, aby w całym postępowaniu swoim kierował się raczej wspomnianą rozważa, niż sugestiami swego nauczyciela i Judasza, p. Morata, posła niemieckiego w Kownie. Wówczas nie byłoby tych wykretów i nieprzyzwoitości dyplomatycznych, jakie zgorszyły opinie publiczną całego świata w jego odpowiedzi na pierwszą notę p. ministra Zaleskiego a wysoki ensemble dostojników genewskich nie miałyby sposobności do melancholijnego stwierdzenia względności słów ludzkich wogóle, a w szczególności tego własnych postanowień i nakazów...

Nie byłoby tak samo potrzeby wysyłania drugiej noty p. min. Zaleskiego, jako odpowiedzi na kręctwa „Waldemarasowe” — gdyby sternik państwowej nawy kowieńskiej kierował się rozważa, bez której nawa i wie na niepewne odemety najgorszych możliwości... Skąd idą inspiracje, już powiedzieliśmy, a dodać jeszcze trzeba, że inspiracje te utrwalają upór litewski i karmiąc go nierealnymi nadziejami, wiedza, co robią, ale nie wie p. Waldemaras, co czyni, szukając w nich natchnienia...

Na zawilości i obraźliwe insynuacje w jego piśmie odpowiedział p. min. Zaleski z tą stanowczością i surową powagą, z jaką człowiek dojrzały i prawie miłujący karci niedorzeczności, gdy miara ich się przebiera. Dość żartów, proszę powiedzieć: Tak, czy nie. Co pan, panie Prezesie, myślał w Genewie, podając rękę marszałkowi Piłsudskiemu i mówiąc, że chce pan pokoju — to rzecz obojętna. Wystarczy, że powiedział pan — niech będzie pokój i to przy świadkach, od których dostojniejszych nie znajdzie na kuli ziemskiej.

Tak samo jest rzeczą wielce nieciekawą, jak sobie panowie w zaciśnięciu swego gabinetu wspólnie z Moratem wykładacie zalecenie Ligi Narodów, aby „jak najprędzej nawiazane zostały bezpośrednie rokowania w celu doprowadzenia do ustalenia stosunków, mogących zapewnić pomiędzy sąsiedzkimi rządami porozumienie, od którego zależy pokój”.

Natomiast jest rzeczą ważną, jedynie ważną, aby pan — wobec zgodnej na całym świecie interpretacji uchwały Rady Ligi Narodów — „ze- zechciał poinformować mnie w sposób jasny i wyraźny, czy rząd litewski pragnie czy nie, zastosować się zarówno do litery, jak i do istotnej treści rezolucji Rady Ligi Narodów z dn. 19-go grudnia 1927 r. i czy gotów jest nawiazac natychmiastowe rokowania w celu ustalenia między Polską a Litwą normalnych dobrych stosunków sąsiedzkich.”

To jest rzecz istotna. Co do pańskich insynuacji, to powiem krótko, że do żadnej kłótni z panem wciągnąć się nie dam. Będę tylko ostrożniejszy, na przyszłość: rozmowy nasze, o ile będzie do tego sposobność, będą stenografowane, a pan je, panie Prezesie, podpisze razem ze mną...

Nota p. min. Zaleskiego, została zrozumiana przez polityczny świat za granicą, jako ultimatum. Brzmi bowiem stanowczo i nieodwołalnie — nie dopuszcza dalszych kręctw i naciągania w kierunku Wilna. Posiada więc pełen ультимативный charakter i dzięki temu odbiega trochę od zwyczajnych sposobów dyplomatycznego porozumiewania się. Ale, objaw znamienny, nikogo ta ультимативność nie uderzyła, jako rzecz niepotrzebna. Owszem spotkała się wszędzie z uznaniem i aprobatą. Została bowiem, jakby wyjęta wprost z serca ludzi troszczących się o pokój w Europie, którzy tak samo, jak Polska, chcą ostatecznie wiedzieć, czy Rząd litewski pragnie czy nie — zastosować się do rezolucji Rady Ligi Narodów z dn. 19-go grudnia 1927 r.

Na poparcie naszego „ultimatum” mielibyśmy dosyć stanowczych środków, ale o tem w Polsce nikt nie myśli i o tem opinia europejska miała nieraz sposobność się przekonać. Reduta naszą jest ta właśnie opinia, dlatego jednomyślnie, z jaką oświadczyła się po stronie p. min. Zaleskiego, posiada dla nas decydujące znaczenie.

Polska pozostaje w serdecznej łączności z Stolicą Apostolską

Przemówienie ks. biskupa Kubiny na akademii ku czci Ojca św.

Częstochowa. (Tel. w.) Na akademii ku czci Ojca św. w Częstochowie ks. biskup Dr. Kubina zakończył swą mowę słowami.

Papież Pius XI ukochał Polskę jeszcze z czasów, gdy jako nuncjusz przebywał wśród nas. Ma do nas zaufanie i wierzy w naszą siłę i wiarę. Dziś interesuje się żywo naszym wewnętrznym życiem państwowym, dając temu zainteresowaniu wyraz przy każdej sposobności. Pragnąc zatrzeć różnice dzielnicowe w Polsce ustanowił polskie władze kościelne w Wilnie oraz stworzył diecezję śląską i częstochowską. Głęboko wniknął on w nasze stosunki i nas zna.

Poznał również dobrze marszałka Piłsudskiego, którego imię jest dziś na ustach wszystkich i nie ze względów politycznych, ale w imię prawdy stwierdzić trzeba, że Ojciec św. ma do

marszałka Piłsudskiego wielkie zaufanie, jest on przekonany, że Polska pod rządami Marszałka pozostanie na zawsze katolicka.

Z drugiej strony marszałek Piłsudski nie tylko słowami ale i czynami wielokrotnie stwierdził, iż dążeniem jego jest ów serdeczny stosunek do Stolicy Apostolskiej na zawsze zachować. Marszałek jest katolikiem i dobrym ojcem, kocha głęboko swe córeczki, dla których Ojciec św. wraz z błogosławieństwem przesłał szkaplerzyki.

Na akademii widzimy również przedstawiciela rządu p. Wojewodę kieleckiego, który osobliście przybył, aby złożyć hołd Ojcu św. i stwierdzić, że rząd nasz obecnie chce współpracować z Kościołem. Stworzmy silną myśl państwową, oprzyjmy ją o ideę Chrystusową i spełnimy naszą wielką dziejową misję.

Prusy Wschodnie należały 632 lata do Polski

Au orzy traktatu wersalskiego zapomnieli o tem

Paryż. (PAT.). Action Français zamieszcza korespondencję Le Bouchera, poświęconą działalności niemieckiej na Litwie. Le Boucher wykazuje, że autorzy traktatu wersalskiego popełnili błąd, pozostawiając w rękach niemieckich Prusy wschodnie, które w okresie 632 lat należały do Polski. Krai ten obejmują znaczną część dawniejszego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wylania się więc — zdaniem Le Bouchera — pytanie, dlaczego Litwinom nie przyszło na myśl nawet żądać zwrotu tych ziem li-

tewskich, wówczas, gdy w sprawie Wilna okazała tak wielka nadwrażliwość. Fakt powyższy staje się zrozumiałym, skoro się przypomni, jak intensywnie rozwijały się na Litwie wpływy niemieckie, jak gorliwie Niemcy zakładali na Litwie towarzystwa kolonizacyjne, które prowadziły energiczną propagandę, celem wyzucia Litwinów z prawdziwych uczuć narodowych, podsycając te tylko wówczas, gdy możliwe było przeciwstawienie ich Polsce.

Groźba podniesienia cen na węgla

Z Katowic donoszą, że przemysłowcy węgla noszą się z zamiarem podniesienia cen na węgla. Nie znamy motywów, którymi kierują się pp. przemysłowcy. Czujemy się natomiast w obowiązku zwrócić uwagę na te okoliczności, że cena węgla dla wielu gałęzi życia gospodarczego posiada bardzo poważne znaczenie dla kosztów produkcji, a co za tem idzie, że podniesienie ceny węgla automatycznie pociągnęło za sobą podniesienie cen a cały szereg innych artykułów. Byłby to więc krok o bardzo poważnych konsekwencjach dla całego naszego życia gospodarczego, krok któryby mógł zachwiać z takim trudem osiągniętą przez rząd Marszałka Piłsudskiego stabilizację życia gospodarczego. Z drugiej strony wiadomo nam, że przemysł węgla znajduje się w dość pomyślnych warunkach: osiąga się maximum wydobycia przedwo-

jennego, poczyniono i czyni się nadal poważne inwestycje, mechanizuje się wydobycie, konsumpcja wewnętrzna wybitnie wzrasta, eksport rozwija się pomyślnie, przemysł węglowy osiąga zyski — jednym słowem stan ten upoważnia raczej do oczekiwania niżki cen.

Coż więc oznaczają pogłoski o usiłowaniu podniesienia cen? A co o tem mówią wyniki prac komisji ankietaowej?

Skąd biera się pogłoski, jakoby czynniki decydujące miały przychylić się do projektowanej przez właścicieli kopalń zwżyki na cenę węgla, co jest równoznaczne z katastrofą powszechnej fali drożyzny? Eksploatatorzy kopalń nie widzą tego — nie chcemy powiedzieć nie chcą widzieć tego — czynniki decydujące jednak nie mogą, pozwalając sobie nakładać podobnych okularów.

Cała prasa angielska podziela stanowisko Polski w sprawie litewskiej

London, (PAT.). W związku z ostatnią notą rządu polskiego do premiera litewskiego Waldemarsa, oraz z okazji 10-lecia niepodległości Litwy prasa tułejsza jednomyślnie ubolewa nad kręctwem i uporem Litwy. Pisma konserwatywne zajmują stanowisko wyraźnie przychylnie dla Polski, a libe-

ralne, podkreślając z przykrością zachowanie się Litwy, stwierdzają słuszność żądań polskich i zaznaczają, że zmniejszenie popularności Litwy w Lidze Narodów będzie pewnym skutkiem jej obecnej taktyki.

na temat „gwałtownego załatwiania konfliktu polsko-litewskiego”... Opinia niemiecka boi się razem z Litwą znaleźć się w zamkniętym kole odosobnienia, opinia sowiecka nie ma już nic do stracenia. Stąd różnica w zachowaniu się, aczkolwiek obie strony jednakowo myślały o p. Waldemarasie — jako pionku do własnych celów.

W Kownie radzi się teraz bardzo gorliwie nad odpowiedzią. Gdyby obradom tym towarzyszyła rozważa, o której wspomnieliśmy na początku i Litwa wyszłyby na tem dobrze i Genewa zaoszczędziłaby sobie w niedalekiej przyszłości dużo ambaru...

Prasa francuska o nocie polskiej do Litwy

Paryż. (Pat.) Prasa omawia w dalszym ciągu notę ministra Zaleskiego do Waldemarsa. W „L'Homme Libre” Jean d'Oriac zaznacza, że wobec nieulegającego zmianie zachowania się Waldemarsa wytworzyła się mimo pokojowych usiłowań Polski sytuacja nie do zniesienia. Zrozumiał jest wobec tego, pisze d'Oriac, że minister Zaleski wystosował do Waldemarsa notę stanowiącą rodzaj ultymatum, uniemożliwiająca dalsze wykrety ze strony rządu kowieńskiego, który nie może liczyć na pomoc Niemiec, jako że figurują one wśród mocarstw podpisanych pod decyzją grudniową Ligi Narodów. Poza tem Rada Ligi Narodów, która zbierze się niebawem, obowiązana jest interwenjować w tej sprawie w sposób jak najbardziej energiczny. Le Matin rozpatruje powody, które skłoniły Waldemarsa do uporczywego przewlekania chwili rozpoczęcia rokowań z Polską, zaleconych w Genewie i zaznacza, że premierem litewskim kieruje dziwna obawa jakiegokolwiek kontaktu z Polską, któryby osłabił świeżo upieczonego separatystycznego ducha litewskiego. Nie pomagają pełne taktu zachowanie się Polski oraz jej gotowość — jak to ostatnio oświadczył prof. Birzysze minister Zaleski — udzielenia Litwie szeregu przywilejów ekonomicznych. Sąsiedzi polscy radzi łowić ryby w mętnej wodzie, wyszukują paradoksalne stanowisko Litwy. Moskwa wystosowała do Litwy niedawno notę w sprawie stosunków litewsko-polskich. Treść jej stanowi tajemnicę, lecz nastrój jej wrogi w stosunku do zamiarów Ligi Narodów nie ulega wątpliwości. W tych warunkach Rada Ligi znalazłaby się w dniu 5 marca w sytuacji mało przychylniej dla wzmocnienia jej prestige'u pokojowego. Zmusiło to ministra Zaleskiego do użycia energicznych słów. Jest on zdecydowany — kończy ydziennik — przedstawić kolegom swoim w Genewie wprowadzenie w czyn decyzji z 10 grudnia zr. albo też niezbite dowody odmowy litewskiej i domagać się zarazem nowej interwencji, tym razem stanowczej.

SOCJALISTA BLUM ZA EWAKUACJĄ NADRENIJ

Praga. (Pat.) „Bohemia” zamieszcza na wstępie artykuł wodza socjalistów francuskiej Bluma, propagujący opróżnienie Nadrenji przez Francję i porozumienie się bezpośrednio ze Stresemannem w duchu Ligi Narodów co do wprowadzenia w miejsce okupacji międzynarodowej kontroli nad rozbrojeniami w szczególności w strefie nadreńskiej. Blum jest zdania, że Locarno i Toiry uprawniają Niemcy do nadziei przedterminowego opróżnienia Nadrenji, która nie stanowi dla Francji gwarancji należytego uiszczenia spłat na mocy planu Davesa ani rękojmi bezpieczeństwa.

KOMUNISTA POD PŁASZCZYKIEM KOLEJ-NISTYCZNYM

Wilno. (Pat.) Wczoraj został aresztowany w Wilnie przewodniczący miejscowego komitetu PPS-Lewica, Aleksander Dziedziul. Aresztowanie, jak podają dzienniki, nastąpiło pod zarzutem prowadzenia roboty komunistycznej pod płaszczykiem PPS. Podczas rewizji w mieszkaniu Dziedziula znaleziono bibule agitacyjną oraz szereg kompromitujących dokumentów.

Umowy handlowe i waloryzacja cel

W numerze śródowym z dnia 15 bm. podaliśmy komunikat agencji Pata o przyjęciu prezydów Związku Polskich Organizacji i Polskiego Związku Organizacji Kółek Rolniczych w dn. 13 bm. i skrócone przemówienie ministra rolnictwa K. Niezabytowskiego.

Ze względu na ważność sprawy traktatu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami i na odgłos, jakie powyższe przemówienie polskiego ministra rolnictwa znalazło w prasie niemieckiej, powracamy jeszcze do tej kwestji, gdyż w komunikacie agencji Pata nie wszystkie poruszone przez p. ministra momenty zostały umieszczone.

Mowa ta jest poniekąd odpowiedzią na te argumenty rolników niemieckich i tych sfer rządowych, które właściwie dązą do uniemożliwienia zawarcia traktatu handlowego z naszym zachodnim sąsiadem. P. minister Niezabytowski odpiera nieścisle informację co do stanu zdrowotnego inwentarza żywego w Polsce, przytaczając szereg danych cyfrowych,

które wykazują, jak wiele w Polsce zrobiono w celu zwalczania chorób zakaźnych.

Rolnictwo polskie ma prawo domagać się, aby wzamian za umożliwienie wywozu niemieckich artykułów przemysłowych do Polski, ono właśnie stało się źródłem częściowego pokrycia niedoboru artykułów spożywczych w Niemczech.

To też przemówienie polskiego ministra rolnictwa znalazło przychylną ocenę w części prasy niemieckiej, która stoi na stanowisku porozumienia gospodarczego pomiędzy Polską a Niemcami.

Mamy prawo przypuszczać, że opozycja pewnych sfer narodu niemieckiego co do zawarcia traktatu handlowego z Polską ma w części powodów natury politycznej, które się częściowo pokrywa argumentami gospodarczymi.

Drugim również bardzo poważnym krokiem rządu w stosunkach gospodarczych jest ogłoszone w nr. 15 z dn. 14 bm. Dziennika Ustaw Rz. P., rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 bm. o przeliczeniu stawek obowiązujecej taryfy celnej na nową jednostkę pieniężną.

W ten sposób przeprowadzona waloryzacja celw wydaje się nam w zupełności trafna, gdyż z jednej strony zabezpieczona podwyżka kosztów utrzymania w Polsce, a z drugiej przyczyni się do spóźnienia krajowej wytwórczości, która już nieraz była narażona na dumpingową konkurencję zagranicznego przemysłu.

Mieczysław Smolarski 18

Lalka Hanny Corda

Powieść fantastyczna. — A jednak, gdyby nie pan, doktorze, nie mógłbym równie swobodnie chodzić wśród gości. — Dlaczego pan przypisuje mi jakąś zaśluzę? Nie doradziłem niczego więcej, niż mógłby uczynić to każdy z moich kolegów.

Zebranie Wyborzo-informacyjne

urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych czynnych i emerytowanych odbędzie się w niedzielę dnia 19 lutego 1928 r. o godz. 12 w południe na wielkiej sali Hotelu „Basta“ w Inowrocławiu.

Wstęp na salę mają tylko pracownicy Państwowi samorządowi i komunalni. Ze względu na ważność sprawy ogólnej, pracowników państwowych, samorządowych i komunalnych obchodzącej, winni się wszyscy wstawić.

Za tymczasowy Komitet wyborczy urzędników państwowych samorządowych i komunalnych w Inowrocławiu Bogusławski, Brzuchowski Guttery Jerzy Ferdynand Roth Antoni Śliwkiński.

Na froncie przedwyborczym

Akcja niemiecka na Pomorzu obfituje w skargi i pretensje

Chojnice. (AW.) Odbił się tu wiec niemieckiej mniejszości narodowej. Przemawiali kandydaci na posłów Assbach, Baczewski i Körber. Mówcy omawiali m. in. sprawę szkolnictwa, które, zdaniem ich, jest bardzo ograniczone dla mniejszości niemieckiej.

Sępólno. (AW.) W pow. sępolińskim odbyły się 3 wiec przedwyborcze mniejszości niemieckiej. W Kamieniu przemawiał kandydat na posła z listy nr. 18 Körber. Mówca stwierdził, że Niemcy w Polsce nie korzystają z praw nabytych traktatami o mniejszościach narodowych.

Konfiskaty. Włno. (AW.) Sensacją dnia była konfiskata pisma prozatorskiego „Stowa”. Konfiskata nastąpiła na skutek ogłoszenia przez wymienione pismo wiadomości, dotyczących organizacji szpiegowskiej nad Jeziorem Narocz.

List wojewody śląskiego do Sejmu. Katowice. (AW.) W związku z przyjęciem na ostatnim posiedzeniu sejmu śląskiego wniosku klubu Ch. D. przeciwko udziałowi urzędników państwowych w akcji przedwyborczej, wojewoda śląski dr. Grażyński wystosował do Marszałka Sejmu Śląskiego pismo, w którym zaznacza, że sejm obradujący nad wspomnianym wnioskiem przekroczył swoje kompetencje, bowiem kwestie związane ze sprawami wy-

borów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej, zastrzeżone są wyłącznie legislatywie państwowej. P. wojewoda Grażyński prosi Marszałka, aby w przyszłości nie stawiał na porządek dzienny obrad sejmowych spraw, przekraczających kompetencje sejmu śląskiego i stwierdza, że nie będzie udzielał odpowiedzi na przesłane mu tego rodzaju wnioski.

Przed rozwiązaniem Reichstagu

Niemiecka D. koalicja rządowa ustala program konieczności państwowych

Berlin. (PAT.) Zbliżona do ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau” komentuje uchwały gabinetu i komisji miedzypartycyjnej b. koalicji rządowej jako porozumienie pomiędzy dotychczasowymi stronnictwami koalicji co do programu konieczności państwowych, które powinny być zrealizowane przed rozwiązaniem Reichstagu.

Na posiedzeniu Rady Centralnej Związku Polskiego Przemysłu, Górn., Handlu i Finansów sprawie waloryzacji celw zreferował dyr. p. A. Wierzbicki i zająłomil słuchaczy z treścią odezwę Centralnego Związku, która przestrzega fabrykantów przed masowym podnoszeniem cen z racji waloryzacji celw wytwórczym krajowego przemysłu.

Kodeks postępowania karnego

Będzie niezadługo ogłoszony jako rozporządzenie Prezydenta.

W Ministerstwie Sprawiedliwości odbyło się pod przewodnictwem p. wiceministra Cara, posiedzenie delegatów Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Pracy i Op. Społecznej, Ministerstwa Robót Publicznych, Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Po wyczerpującej dyskusji osiągnięto porozumienie co do najważniejszych spornych kwestii. Kodeks postępowania karnego, liczący z przepisami wprowadzającymi około 700 artykułów, stanowić będzie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej 6 ustroju sądów i innymi rozporządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej, dalszy krok w sprawie ujednostajnienia stanu prawnego na terenie całej Polski.

Kodeks ten wniesiony zostanie w najbliższej przyszłości pod obrady Rady Ministrów, ogłoszony zaś będzie, jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy.

Umowę węglową z Niemcami

Katowice. (AW.) W Berlinie toczyły się rokowania między przedstawicielami polskiego i niemieckiego przemysłu węglowego, mające na celu osiągnięcie porozumienia co do warunków i organizacji sprzedaży węgla polskiego w Niemczech.

Nowa lista proskrypcyjna Zawiera 109 nazwisk opozycjonistów.

Moskwa. (AW.) Prasa sowiecka ogłasza nową listę członków opozycji, którzy mają być wykluczeni z szeregów partii komunistycznej. Lista zawiera 109 nazwisk.

Aresztowanie b. posła

Warszawa. (AW.) Z polecenia sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi aresztowany został w Wilanówku dr. Fiderkiewicz, jeden z przywódców był. Niezależnej Partii Chłopskiej, obecnie kandydujący z listy Siły Chłopskiej. Aresztowanego agencji policji politycznej przywieźli pociągiem do Warszawy, i odstawili do więzienia śledczego.

Porządek obrad

5-tej przygotowawczej konferencji rozbrojenjowej.

Paryż, 17. 2. (radio własne). Wczoraj został ogłoszony porządek obrad 5-taj przygotowawczej konferencji rozbrojenjowej, która rozpocznie się dnia 15 marca w Genewie.

— Zdaję się w tej sprawie na doświadczenie pana profesora — odrzekł poeta z ironicznym uśmiechem, podnosząc w górę kieliszek i przypatrując mu się pod światło.

— Ten kieliszek pamięta dawne czasy — rzekł. — Nowoczesne szkło, o ile moge rozróżnić, różnie się inaczej. Odwrócił się impertynencko w bok i począł nie dbając o resztę zebranych rozmawiać o szepem z dyrektorem „Cmy”.

— Amerykański businessman... wielki plan... kopalnia złota... będziecie na tem wiele mogli zarobić, moi chłopcy... pobiegły prawie głośno słowa nie dość dyskretne. I potem śmiech Niskiego i Tura: Umoczymy chętnie łyżkę w tym „Rosole”.

ny, a takich ludzi spotkałem w życiu dwoje dotychczas.

Stary sługa wyszedł z za kotary, zasłaniającej jedne drzwi i w milczeniu ustawił przed gośćmi filiżanki z czarną kawą.

— To nieprawda! — rzekł porweczno Arfa. Słowa te zabrzmiały tak dziwnie, iż cisza uczyniła się przy stole.



Có Ty myślisz, stary draba,
Ze się Ciebie boją
Jestem silny i odwagi
Bić mogą za troje!

Nie pozwolę, byś mamusi
Zabrał bizuterję,
Bo ja wtenczas kości Twoje
Oddam na loteryę.

Drab zrozumiał, że nie żarty
I zdziwiony pyta:
Powiedź Baku, skąd Twa siła,
Która mnie zachwyca?

Na to Staś z miną zwycięską
Zbliża się do niego.
I powiada z zachwytem:
„JEM PIERNIK WEESEGO!”

Gdybyś będąc dzieckiem jesoze,
Jadał katarzynki,
To byś teraz zabił troje
Siłą jednej ręki!

Lecz i w Twoim wieku musisz,
Gdy żołądek kwenka
Wiedzieć że pomoże tylko
Mała katarzynka.

Bo od 160 lat już przeszedł
Jest WEESEGO piernik
Tak dla króla, jak dla chłopca
Zdrowia dobry sternik.

Kronika

Lutego
18
Sobota

Kalendarz rzym.-kat.:	
Sobota Szymeona b. m.	
Niedziela Zapusta	
Kalendarz słowiański:	
Sobota Wieloslawa	
Niedziela Czciślawa	
Słońce:	wschód 6,46
	zachód 16,53
Księżyc:	wschód 4,53
	zachód 15,37

- **Poradnia przeciwgruźlica** (ulica Wielkie Garbary), bezpłatna, czynna we wtorki i piątki od 14—15.
- **Poradnia dla matki i dziecka**, P. T. Opleki nad Dzieckiem (ulica Wały obok Straży Ogniowej), bezpłatna, czynna w poniedziałki i czwartki od godziny 2—4.
- **Dyzury apiek**: Apteka Radziecka, ul. Szeroka 27. — Tel. 250.
- **Książnica Miejska im. Kopernika** (ulica Wysoka 12) otwarta w dni powszednie od 9,30—12 i od 16—19,30.
- **Muzeum Miejskie (Ratusz, II p.)** otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13.
- **Biblioteka T. C. L.** (ulica Wysoka 12) otwarta w dni powszednie od 11—13 i od 15,30—18,30; filja I (ul. Lubieniecka 44) tylko w niedziele od 14 do 15; filja II (ul. Sienkiewicza 6-8) we wtorki i piątki od 17—18.
- **Nowa filja T. C. L.** na Mokrem (3-szkoła) — tylko w niedziele 14—15.

Wieczory teatralne

KRÓLOWA NOCY.
(Dokończenie).

P. Porebska doskonale odegrała rolę zakonchanej w przystojnym swym mężu (p. Zdzitowiecki) mężateczki: która na krótko myśli o zemście za rzekomą zdradę przez odpłacanie pięknem za nadobne, lecz na szczęście reflektuje się pod wpływem podstępnych a sprytnych insynuacji męża co do „męskości” kandydata na kochanka. Jak zwykle p. Porebska miłusia i wdzięcznym obdarzona głoskiem wniosła do rewji wiele ciepła i swa obecnością, jako „przyzwoita” mężatka łagodząca posmak skandalicznej sytuacji kabaretowych. Dodać się godzi, że p. Porebska zwinęła nogę przed spektaklem i mimo to grała choć z trudem. Jeżeli p. Porebska nie potrafiła namówić publiczności do śpiewania wraz z artystami, to już nie jej w tem wina. P. Zarembina jest nie do zastąpienia w roli teściowej, więc doskonała mimika i śpiewanie czy świetnie uchwyconymi sytuacjami stwarzająca doskonały humor na widowni, a szczególnie wśród licznej kategorii zięciów — zresztą dowiec i dobry humor p. Zarembiny nie jest zbyt złośliwy, co nawet zainteresowane teściowie chyba potwierdzą.

Pomorze w decydującej chwili

ODEZWA DO POLAKÓW — KATOLIKÓW NA POMORZU

OBYWATELE POLACY!

W krótkie nadejście dzień, w którym cały naród polski zda egzamin ze swojej dojrzałości politycznej. Jak ten egzamin wypadnie trudno jeszcze na razie przewidzieć.

W każdym razie społeczeństwo ziemi pomorskiej winno przystąpić do tego egzaminu — należycie przygotowane.

A tu właśnie na rubieżach Ziemi Zachodnich otoczeni wewnętrznymi wrogami, winniśmy być więcej od innych oświadczani i przygotowani do złożenia dowodów naszej dojrzałości politycznej.

Przedewszystkiem więc musimy sobie uprzytomnić, że obowiązkiem naszym będzie **głosować na program, a nie na puste i fałszywe hasła.**

Musimy pamiętać o tem — że dziś musimy wybrać przedstawicieli do nowego Sejmu w takich osobach, które dają nam gwarancję, że położone w nich zaufania nie zawiodą.

Zbyttno bowiem mamy jeszcze w żywej pamięci Sejm poprzedni, który nie spełnił swego zadania, a był jedynie terenem ustawicznych walk partyjnych, ciągle walczący o partyjne interesy, które stawiał ponad dobro Państwa i dobro obywatela.

Wiemy aż nadto dobrze z doświadczenia na własnej skórze, że właśnie poprzedni Sejm był czynnikiem, który spowodował gospodarczy upadek kraju.

Dopiero silne i stanowcze wystąpienie Marszałka Piłsudskiego i uniezależnienie jego rządu od nieudolnego Sejmu — stworzyło nowe i mocne podstawy, pod wolno powracający do równowagi — dobrobyt gospodarczy kraju.

Aby stała dążyć do lepszej przyszłości kraju, do poprawy bytu każdego obywatela — musimy wyteżyć wszystkie siły w kierunku poprawy tych dobrych poczynań obecnego Rządu który daje nam gwarancję, że pokładanych w nim nadziei, dalszego kroczenia w pracy ku świetnej przyszłości Polski nie zawiedzie.

Obywatele — Wyborcy — w chwili gdy zgrupujecie się około Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich, która pragnie jedynie dobra kraju i jego obywateli, spełnicie wtedy ten wielki obowiązek należycie, bo zgodnie z sumieniem oddacie swe głosy na ludzi, którzy pragną pracować nie dla dobra swego ani partji, lecz dla dobra Ojczyzny!

Katolicka Unja Ziemi Zachodnich, skupia w sobie wszystkie klasy i zawody ludności Ziemi Zachodnich, a idzie po zwycięstwo na podstawie wyiknionych sobie zasad.

Katolicka Unja Ziemi Zachodnich dążyć będzie, do utrwalenia zasad katolickich w myśl orędzia zawartego w liście księży — Biskupów i w myśl chrześcijańskiej miłości.

Katolicka Unja Ziemi Zachodnich dążyć będzie do utrwalenia silnej władzy Prezydenta Rapiłnej i rządu oraz do stworzenia przyszłego Sejmu, zdolnego do produktywnych pracy, po myśl interesów państwa i jego obywateli.

Katolicka Unja Ziemi Zachodnich dążyć będzie do gospodarczego rozwoju kraju, a temsamem do podniesienia dobrobytu. Wszelka wytwórczość, czy to na polu rolnictwa, przemysłu, czy handlu, będzie zawsze otaczana troskliwą opieką. Zarówno rozwój oświaty i doświadczenia, jak niemniej wszelkich organizacji zawodowych będzie stała jej troską.

Katolicka Unja Ziemi Zachodnich dążyć będzie stale do roztoczenia opieki nad wszystkimi stanami pracującymi. Zarówno — urzędnik, mieszczanin, kupiec, rzemieślnik, rolnik czy robotnik, otoczeni będą jednakową opieką i staraniem czy to w sprawie słuszności plac, zapobieżeniu niedzy mieszkaniowej, bezrobociu itp.

Katolicka Unja Ziemi Zachodnich będzie opiekunem wszystkich inwalidów, wojennych emerytów, wdów i sierot.

Dążyć ona będzie w przyszłym Sejmie do poprawy ich bytu i ulżenia ciężkiego położenia materialnego, w celu zapewnienia im spokojnej starości.

Katolicka Unja Ziemi Zachodnich dążyć będzie do stworzenia silnego i rozumnego samorządu wsi, miast, powiatów i województw, dla dobra ludności i żywojących zadań kraju.

Katolicka Unja Ziemi Zachodnich podejmuje się tych zadań, przez swych kandydatów, których nazwiska dają dostateczną gwarancję. Są to bowiem ludzie o nieposzlakowanych nazwiskach o wypróbowanej uczciwości, wolni od zacieklności partyjnej, znani z pracy społecznej i teźwizny duchowej.

Kandydat **Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich** dają więc pełną gwarancję, że ciężar przjętego na siebie zadania spełnią uczciwie i sumiennie, dla dobra kraju i jego narodu.

Obywatele! Wyborcy!
Lista nr. 30
Katolickiej Unji Ziemi Zachodnich odnieście zupełne zwycięstwo, gdy każdy z Was odda swój głos w dniu wyborów tylko na tę listę, czem przyczyni się do dobrobytu i potęgi państwa polskiego.

„Ratujcie — Wilki!!”

Niesłusznie mniemamy, że bajki są przeznaczone tylko dla świata dziecięcego. Są bajki, które zawierają tylko mądrości życiowe, że należy je zrozumieć i w nich zawarta nauka użytkować mogą tylko ludzie starsi.

Na przykład weźmy znaną bajkę o pastuchu owiec, który z swawoli krzyczał w niebogłosość: „Ratujcie — wilki!!” — Dwukrotnie ludzie mu z pomocą daremnie nadbiegli, za trzecim razem, gdy wilki faktycznie napadły na jego stado, nikt mu już nie zawierzył i żadna pomoc nie nadeszła.

Czy to nie jest temat z życia wzięty? Zaraz przytoczę przykład:

Było to podczas zamachu, kiedy pastuszek endeckie poraz pierwszy wrzasnął: „Ratujcie, wilki!!”

Ludziska nadbiegli, lecz wnet się przekonali, że wrzaski były zbyt cicho.

Wtedy pastuszek dla niepoznaki przywdział szatki „obwiespolskie” i znów rozległ się przejmujący zgroza krzyk: „Ratujcie, wilki!!” Tym razem nadbiegła tylko brać młodsza. I znów alarm okazał się fałszywym.

Lecz poczciwi ludziska zmartwili, psotyżych sztukali! Choć ich już mniej pozostało, bo ich stado również zmalało, przeinaczyli się — z okazji wyborów — jeszcze dziwniej, bo w szaty „kościelne i narodowe” i tym głośniejszym poraz trzeci krzyknęli: „Ratujcie, wilki!!”

Lecz poczciwi ludziska zmartwili, psotyżych pastuchów przepędzili i wybrali z pośród siebie innych, którym pleczę nad wspólnym dobrem powierzyli!
Czacha.

Z BRACHTWA STRZELECKIEGO

W środę, 15 bm. odbędzie się w Strzelnicy, nadzwyczajne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego w Toruniu pod przewodnictwem pana Maćkowiaka, a którym uchwalono jednogłośnie zamianować p. radcę Tadeusza Janowskiego, kilkakrotnego prezesa Bractwa członkiem honorowym i ufundować jego portret, który ma być zamieszczony w jednej z sal Strzelnicy.

KONFISKATY

Poza konfiskatą „Słowa Pomorskiego” przed kilku dniami skonfiskowano ostatnio, a mianowicie w dn. 15 bm. Gazetę Kaszubska w Wejherowie i Gazetę Gdynską. Wspomniane pisma są organami Z. L. N. czyli listy wyborczej nr. 24.

FALŠE ENDECKIE

„Słowo Pomorskie” w dłuższym komunikacie opisuje przebieg wiecu K. U. Z. Z., który odbył się w Kowalenie dnia 15 bm. o czem podawaliśmy wiadomość w popr. nr. naszego pisma, przyczem komunikat ten znanego z kłamstwa organu endeckiego usiłuje wzmocnić, jakoby wiec wspomniany został opuszczony przez uczestników, gdy orawda jest tylko, że p. Soltysiak i jego liczna wrzawdzie bojówka wynieśli się z sali, gdy przekonali się, że nic nie zwolują. Poważni obywatele tj. ogromna większość została i uchwalili!

POLSKI BIAŁY KRZYŻ KOŁO W GRUDZIANOZU

urządza we wtorek, dnia 21 lutego br., o godzinie 8-iej wiecz. w Kasynie Oficerskim 64 pułku piechoty zabawę taneczną, połączoną z tradycyjnym spożyciem śledzia. Liczne niespodzianki rozrywkowe, jakie będą towarzyszyły tej zabawie wzbudzą niewątpliwie szczerze zainteresowanie wśród ofiarnej zawsze inteligencji naszego miasta, która kończąc karnawał tegoroczny, przyczyni się do akcji oświatowej, jaką p. B. K. zapoczątkował już wśród żołnierzy, na terenie tutejszego garnizonu.

PROKURATORJA POCIAGA ENDEKÓW DO ODPOWIEDZIALNOŚCI

W związku z zajęciem, jakie miało miejsce 15 bm. w Kosobudach, gdzie bojówka endecka pod przewodnictwem ks. Wruczy napadła i poturbowała wiecowników z innego obozu politycznego oraz usiłowała rozbroić policjantów, prokuratorja Sądu Okręgowego w Chojnicach skierowała sprawę na drogę dochodzeń sądowych.

- **Biblioteka Wojskowa D. O. K. VIII** (ul. Żeglarska, obok kasyna garnizonu), otwarta w dni powszednie: wypożyczalnia książek od 15—20 i czytelnia czasopism od 15—21.
- CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH**
„Pan”. Od czwartku, dnia 15. 2. 28 r. w kinie arcydzieło, osmte na motywach J. Straussa pt. „Baron Cygański” z Lyą Marą w roli głównej, do tego zabawnia komedia.
„Światowid” — Mogiła Nieznanego Żołnierza — według powieści Struga.
- Z TEATRU POMORSKIEGO**
W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 8-iej wiecz. jedno z najświetniejszych arcydzieł wielkiego repertuaru, znakomita niezwykle wesoła komedia w 5-ju aktach Moliere’a pt. „Szkoła żon”. Wyreżyserowana przez p. F. Chmurkowskiego. Premjera ta odbędzie się z okazji 25-letniego jubileuszu pracy scenicznej naszego kierownika artystycznego teatru p. Józefa Leśniewskiego, który stworzył w niej jedną z najświetniejszych ról swego repertuaru (Arnolda).
- KU CZCI MIKOŁAJA KOPERNIKA**
Zarząd Tow. Naukowego w Toruniu urządza w dn. 20 bm., w poniedziałek o godz. 20-iej w auli państwowego gimnazjum męskiego doroczne posiedzenie publiczne, na którym przemówi prezes Towarzystwa i dyr. Z. Mocariski

zda sprawozdanie z działalności Książnicy Miejskiej im. Kopernika w r. 1927 oraz ks. dr. Władysław Legowski wygłosi wykład p. t. „Zagadnienie dziedziczności w biologji nowoczesnej”. Na zebranie publiczne wstęp wolny.

Tegoż dnia o godz. 9 odbędzie się msza św. w Kościele św. Jana w Toruniu. Walne zebranie członków Towarzystwa Naukowego w Toruniu odbędzie się o godz. 18,30 w gmachu „Muzeum”, ul. Wysoka 12.

ZMIANA NA STANOWISKU NACZ. ODDZ. EKSPLOATACYJNEGO W TORUNIU

P. inż. Szlachetowski przeniesiony został w dn. 1 marca br. ze stanowiska naczelnika oddziału eksploatacyjnego w Toruniu, na którym pozostawał od chwili przejęcia kolei od Niemiec, na — stanowisko wice-dyrektora wydziału ekspl. w Poznańskiej Dyrekcji P. K. P. P. inż. Szlachetowski, będący od 2 lat jednocześnie członkiem Rady Miejskiej w naszym mieście zjednał sobie sympatję szerokiej kół społeczeństwa i żegnany będzie z zalem.

UPADŁOŚĆ

Ogłoszona została upadłość firmy „Toruńska Wytwórnia Kan tatarskich i Źrutownia zboża”, z siedzibą przy ul. św. Ducha, zarządzca masy mianowany został p. Dembicki, Toruń. Zgłaszanie wierzytelności w sądzie powiatowym w Toruniu wpływa z dn. 25 bm.

P. Jaworski stworzył ze swego radcy policyjnego typ skończony i cudownie komiczny, głównie dzięki utrzymaniu od początku do końca świetnie maskowanej powadze, przy starannej i umiejętnej charakterystyce spokojnej lecz wyrazistej mimice, które zewnętrznie znów nadały tej postaci mnóstwo cech humorystycznych. Tego rodzaju typy sceniczne, jak radca p. Jaworskiego, wpływają w wysokim stopniu na charakter widowiska — i tym razem miało się uczucie wewnętrznego rozradowania i gdy groteskowa figura p. Jaworskiego ukazywała się na scenie, pomijając sytuacje najbardziej komiczne, gdzie wszyscy zapewne śmieli się prócz p. Jaworskiego.

Komuż z widzów nie utkwili na dłuży czas w pamięci p. radca policyjny, gdy spóźniwszy się na pociąg wraca do swej wili, w której zakwaterował się nocny lokal, policyjnie zakazany, spokojnie gasi światło i bogobojnie, kładzie się spać. Lub bezładnie żdziwienie i zgorzienie p. radcy z racji niesłychanych powikłań w rodzinie inspektora.

„Brylantowa fryzura” p. Jejdy i rozczulająca naiwność w roli urzędniczka, który dzięki spadkowi używa zakazanych rozkoszy wielkomięskiego nocnego życia stanowią pożądane dodatki operetkowe, scena zaś z p. Zarembiną, poszukującą lekkomyślnego męża w nocnym

lokalu, którą niedoświadczony birbant bierze za baletniczkę, jest pełna humoru. Inne role grane były również poprawnie. Wzradem zaś całej rewji jest oczywiście balet, którego ewolucje zasługują na uznanie — w tańcu widoczny jest postęp, rytmika, walec dobra i wobec ruchów niezła, jeżeli jednak nasze młodziutki i do niedawna surowe adepty sztuki choreograficznej nie dorównywuja w technice starszym zespołom, to wynagradzają te braki świeżością, wdziękiem i urodą, których znów tak łatwo nie zastąpi doświadczenie. Kostjumy baletu efektowne, ładne i świeże całość zaś sprawia miłe i estetyczne wrażenie.

Obie siostry p. Piechotówny i p. Mirecka tańczyły b. dobrze, widąc zaraz szkole i talent niezaprzedany. Kostjumy ślicznej parki w jasnnych peruczkach nie zmieściłyby się jednakże w pudelku od zapalek, jak zapewniał przygodny konferenciere, w każdym zaś razie publiczność nie ma powodów do uskarżania się na to, gdyż obie baletniczki ślicznie są zbudowane.

Publiczność oceniła nader przychylnie wysiłki dyrektora oraz pracę reżysera, dekoratora p. Kulma, jak też całego zespołu artystycznego i orkiestry, gdyż darzyła wykonawców rewji rzesistemi oklaskami i śmiała się serdecznie.

